

Kraków 17.05.2023r.

Józef Jałocha
Radny Miasta Krakowa



Szanowny Pan

Prof. Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Dotyczy: wyłożenia do publicznego wglądu projektu Nowego Studium dla Miasta Krakowa

Uprzejmie proszę o informację o stanie prac nad Nowym Studium dla dla Miasta Krakowa oraz możliwym terminie wyłożenia do publicznego wglądu. Proszę o to, ponieważ jesienią 2018r. na spotkaniu Pana Prezydenta i Zastępcy Elżbiety Koterby z mieszkańcami Krakowa ,którzy nakłonili Pana Prezydenta do podjęcia decyzji w sprawie przystąpienia do opracowania Nowego Studium dla Miasta Krakowa, oczekują zakończenia procedury jego uchwalenia przez R.M.K. Wtedy na Sali byli obecni przedstawiciele : mieszkańców z osiedli południowych, wschodnich i północnych(tzw. osiedla peryferyjne), Stowarzyszenia Przyjaciół Baryczy ,Kosocic, Rajska i Soboniowic (które powstało z Grupy Inicjatywnej w/w osiedli) , Forum Ochrony Przestrzeni. Mieszkańcy stwierdzili wtedy , że zostali oszukani przy uchwalaniu Studium w 2014 r. Rozwój miasta ustalono do wewnątrz ,a ich po prostu zamknięto w terenach zielonych ,bez możliwości budowania domów dla swoich dzieci , a Ich strefę oznaczono literą G(powierzch. biol czynna co najmniej 70 %) Wielokrotnie o tym mówiłem w swoich wystąpieniach na sesjach R.M.K. .

Byłem tym Radnym ,który pierwszy publicznie zaproponował przystąpienie do Nowego Studium. Były spotkania z Panią Elżbietą Koterbą ,gdzie potwierdzała ,że mamy rację , że nie długo będzie otwarcie Studium , żebyśmy nie pisali wniosków .Mieszkańcy os. Barycz ,Kosocic .Rajska i Soboniowic byli tak zdesperowani i rozżaleni na uchwalone Studium 2014 , że postanowili je zaskarżyć .Wydaliśmy wtedy ponad 20 000 złotych na adwokata. Na każdą wpłatę mieszkańca kancelaria wystawiła fakturę (od 30 do 300zl.) Zorganizowałem to zgodnie z prawem ,pomimo tego napisano na Policję donos w tej sprawie(luty 2015) ,śledztwo umorzono.

W rozmowach jakich uczestniczyłem na mawiano Nas ,abyśmy nie pisali wniosków o przystąpienie do Nowego Studium.

Panie Prezydencie ,wróćmy jednak do spotkania w 2018r,wtedy usłyszeliśmy od Państwa ,ze przystąpienie do Studium nastąpi w najbliższym czasie i postaracie się przedłożyć R.M.K do uchwalenia jeszcze w czasie tej kadencji. W czasie tych kilku lat analizowałem Studium pod względem zgodności z istniejącymi planami i okazało się ,że Studium zmieniło zapisy funkcji w planach miejscowych na nie korzyść mieszkańców co może być podstawą do wypłaty przez Gminę Kraków wielomilionowych odszkodowań. Przykładem niech Swoszowice i Wróblowice ponad 800 ha ,w planach współczynnik biol. czynnej co najmniej 55% a w Studium 70 % ,usługi w planach 30 % w Studium 70 % , usunięte z planów wyznaczone tereny usług.

Wyłynęła jeszcze sprawa Nowego Miasta ,nikt z urzędników przy przystąpieniu do tego planu nie poinformował , że trzeba będzie zlikwidować na Rybitwach strefę przemysłową. Czuje się szczególnie oszukany ,bo poinformowano Radnych że powstanie miasto z liczbą mieszkańców ok. 30 000 mieszkańców i na taką ilość mieszkańców się zgodziłem. Kwestie przemieszczania się i transportu publicznego można było rozwiązać. Później Nas poinformowano ,że 200 000 ,słyszałem również 266 000 mieszkańców, to nie są te założenia które Nam przedstawiano przy przystąpieniu do planu Nowe Miasto.

Wielokrotnie o tym mówiłem na sesjach R.M.K ,informowałem ,że Studium z 2014 r. jest nie zgodne z Ustawą o planowaniu przestrzennym mianowicie wyznacza granice terenów inwestycyjnych ,które są nie wzruszalne(taki jest zapis) a zgodnie z Ustawą może wyznaczyć tylko kierunki rozwoju.

Natomiast to plan miejscowy wg Ustawy wyznacza dokładnie granice terenów inwestycyjnych.

Tych problemów jest bardzo wiele ,w związku z tym w imieniu przedstawicieli mieszkańców z ,którymi spotkałem ponad miesiąc temu reprezentującymi mieszkańców osiedli peryferyjnych –strefa G jeszcze raz proszę Pana Prezydenta o jak najszybsze wyłożenie projektu Nowego Studium dla Miasta Krakowa. Trzeba uporządkować, dostosować Nowe Studium do zapisów w planach miejscowych tak ,aby mieszkańcy nie skarżyli Gminy Kraków o odszkodowania.

Z poważaniem

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'J. Jałocha', is written over the printed name.

Józef Jałocha